

# Włamanie do Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Kradzieże popełniane na szkodę muzeów to naprawdę rzadkość. Od wielu lat roczna skala tego zjawiska jest podobna – 4 do 8 przypadków. Spośród wszystkich instytucji posiadających dzieła sztuki, muzea są bez wątpienia najlepiej strzeżonymi obiektami. Straty, jakie ponoszą, są o tyle istotne, że w wielu wypadkach dotyczą najcenniejszych części kolekcji muzealnych. Tak było również w grudniu 1990 r., w Olsztynie.

Zbiory ikon Muzeum Warmii i Mazur należały do jednych z najciekawszych w Polsce. Z ponad 240 znajdujących się ówcz-

straty poniosło muzeum. Z wystawianej kolekcji skradziono 29 najcenniejszych ikon. Zabrano najstarsze dzieła. Z typowaniem przestępcy nie było problemu. Była to w końcu wystawa, a nie magazyn, i każdy przedmiot był dokładnie opisany.

Pod wieloma względami kradzież ta zasługuje na szczególną uwagę. Wskazuje z jednej strony na problemy, jakie mogą wystąpić przy zabezpieczeniu dużego zespołu architektonicznego, a z drugiej – pozwala bardzo dokładnie poznać działania przestępców.

rzy załadowali do samochodu dwa worki. Zauważywszy, że są obserwowani, szybko ruszyli jednokierunkową ulicą pod prąd wytyczonego ruchu w kierunku miasta. Ten fakt wyjątkowo dobrze utkwiał świadkowi w pamięci. Tak więc dzięki dość szczęśliwemu zbiegowi okoliczności udało się ustalić niezwykle istotną dla śledztwa datę i przybliżone godziny popełnienia przestępstwa. Długo zastanawiano się nad wybraną przez przestępców datą kradzieży. W artykułach prasowych



Matka Boska Pokrow  
deska, tempera jajowa, 31x36 cm



Narodzenie Matki Boskiej  
deska, tempera jajowa, 36x47 cm



Ewangelista Mateusz  
deska, tempera jajowa, 25x37 cm

śnie w kolekcji, na wystawie było 100 najcenniejszych, pochodzących z XVI-XIX w., głównie ze szkoły moskiewskiej i nowogrodzkiej. Wystawa dobiegała końca i już od 3 grudnia była niedostępna dla publiczności. 7 grudnia 1990 r. muzeum odwiedził gość z Ermitażu, specjalista od ikon. Początek zwiedzania nie zapowiadał nic specjalnego – drzwi zamknięte, plomby nienaruszone, ale tylko to było tak jak zwykle. Widok, jaki ujrzeli po wejściu do sali autorka wystawy oraz gość, odbiegał od normy. Płótno zasłaniające okno było przecięte, na wielu tablicach ekspozycyjnych pozostały tylko ślady po ikonach. Natychmiast wszczęto alarm. Już wkrótce było wiadomo, jakie

## Czas popełnienia kradzieży

Początkowo wystąpiły problemy z ustaleniem czasu dokonania kradzieży. Ostatni raz wystawa była udostępniona zwiedzającym 2 grudnia 1990 r. (niedziela). Od zamknięcia wystawy do 7 grudnia (piątek) nikt do sali nie wchodził. W wyniku zakrojonych na dużą skalę działań operacyjnych policji ustalono precyzyjnie, że kradzieży dokonano w nocy z 5 na 6 grudnia 1990 r. Odnaleziono świadków, którzy widzieli przy murze zamkowym, od strony północnej, parkujący samochód. Było to między godziną 22<sup>00</sup> a 23<sup>00</sup>. Świadek widział dwóch mężczyzn, któ-

podkreślano, że dzięki temu, iż muzeum było zamknięte, sprawcy uzyskali dodatkowe, czasami bezcenne godziny na ucieczkę z miejsca zdarzenia. Nie sądzą jednak, by rzeczywiście złodzieje przeprowadzali aż takie rozumowanie. To, że muzeum jest zamknięte dla zwiedzających, nie oznacza, że po salach nie porusza się personel muzeum. Dla osób z zewnątrz nie jest możliwe do przewidzenia, jakie zadania będą mieli kolejnego dnia do wykonania pracownicy muzeum. Tak więc opóźnienie wykrycia kradzieży było raczej szczęśliwym zbiegiem okoliczności, a nie w pełni zaplanowanym działaniem.



Twarz Chrystusa na chustce,  
deska, tempera jajowa, 47x54 cm

### Sposób włamania

Przestępcy dostali się do muzeum dość karkołomną drogą. Włamanie okna poprzedziła bowiem 10-metrowa wspinaczka po murach zamkowych przy użyciu prawdopo-

### Łup

Z ekspozycji wybrano 29 ikon pochodzących z XVI, XVII, XVIII w. Jedną z najstarszych była ikona przedstawiająca „Trzy Marie u grobu Chrystusa” (48 cm x 66 cm), której powstanie datuje się na początek XVI w. Pozostałe dzieła sztuki były o zbliżonych wymiarach. Wyboru dokonano, posługując się kryterium wieku. Było to o tyle łatwe, że każda ikona była odpowiednio opisana. Nie można zatem spekulować na podstawie tak przeprowadzonego wyboru przedmiotu kradzieży, że włamania dokonali specjaliści. Złodzieje na pewno wiedzieli, że zarówno w kraju, jak i za granicą dobre ikony są w cenie. Jak również i to, że im starszy zabytek, tym większą można uzyskać za niego cenę.

Jak zawsze w takich wypadkach padają pytania: Czy można było uniknąć nieszczęścia?

szych odkryciach dyrekcja Muzeum Warmii i Mazur wzmocniła ochronę. Dotychczas strzegące obiektu kobiety zastąpili mężczyźni. Niestety, przy tak rozległym i skomplikowanym architektonicznie obiekcie takie posunięcia nie mogły przynieść oczekiwanego efektu. Żaden dozorca nie byłby w stanie czegoś zauważyć czy usłyszeć. W muzeum zabrakło nowoczesnego systemu sygnalizacji włamania i napadu (podobno stary system zainstalowany w latach 70. działał zaledwie kilka dni), który wspomógłby pracę służby ochrony. W trakcie remontu muzeum braki w zabezpieczeniu zostały wyeliminowane.

Muzeum czeka nadal na powrót swoich 29 ikon. Praktyka wskazuje, że długie oczekiwanie bywa nagrodzone. Dzisiaj utracone zbiory byłyby już bardziej bezpieczne.

Piotr Ogrodzki



Matka Boska Pocieszycielka strapiionych  
deska, tempera jajowa, 30x36 cm



Trzy Marie u grobu Chrystusa  
deska, tempera jajowa, 48x66 cm



Ewangelista Marek z Apostołem Piotrem  
deska, tempera jajowa, 38x49 cm

dobnie składanej drabinki specjalnie przygotowanej do wspinania się po murach. Już tylko na tej podstawie można stwierdzić, że przestępcy to młodzi ludzie, wysportowani, nie mający lęku wysokości. Po dotarciu do okna jeden z włamywaczy wyciął siatkę zabezpieczającą, wypchnął fragment okna witrażowego, zbił wewnętrzną szybę i otworzył okno od wewnątrz. Poza wysokim murem zamkowym żadnych technicznych przeszkód nie napotkali już na swojej drodze. Gdyby nie to, że sprawa jest naprawdę poważna, można byłoby powiedzieć, iż średniowieczny zamek został zdobyty średniowiecznymi metodami, które okazały się wystarczające w końcu XX wieku.

Czy zrobiono wszystko, co można było zrobić? W Olsztynie prasa zwróciła uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy: złodzieje dwa miesiące wcześniej zapowiedzieli swoje przyjście. Po kradzieży nawiązano do faktu z września, kiedy pracownicy mieszczącej się na podzamczu galerii BWA odkryli w krzakach dziwnej konstrukcji drabinkę. Zawiadomiono wtedy policję, która stwierdziła, że jest to specjalnie skonstruowana drabinka, umożliwiająca wspinanie się po murach. Przez kilka tygodni dokładnie obserwowano miejsce, w którym ukryto drabinkę. Na złodziei jednak nie doczekano się. Zaatakowali dopiero wtedy, kiedy już większość osób zapomniała o dziwnym znalezisku. Po pierw-

Matka Boska z dzieciątkiem,  
deska, tempera jajowa, 24x31 cm



## summary

page 7 *The Government's Plenipotentiary Bureau for the Cultural Heritage Abroad*

A publication of a guide-book on private libraries and collections in eastern part of the II Poland's Republic shall appear at the end of 1998.

page 4 *Lost library of gen. Jan Henryk Dąbrowski*

Gen. Dąbrowski put his collections down to the name of the Warsaw's Sciences Friends Society one year before his death. Tragic vicissitudes of his library in the background of Poland's history.

page 6 *Chapel in Jablonowo A/Niemm*

Brief history of a picturesque chapel near Grodno that is a ruin now, yet still proves the time of the Jablonowie's property splendour.

page 9 *More on the pieces of art' counterfeiters.*

Some more information on counterfeiters in Rome and Paris.

page 11 *The doctors of the musical instruments*

Mirosław Preświew-Soltan and his experiences with an antique musical mechanisms

page 12 *Rescuing the library collection from the flood.*

The brief history of the flood-time in Poland. Rescue actions undertaken in order to save some collections.

page 14 *Catalogue – war losses*

page 15 *Illegal trade with the goods of culture*

IV International Conference – Rome, April 28-30, 1998 Brief

page 16 *Catalogue of losses*

page 20 *Theft and a Swedish law.*

The history of precious emerald necklace and earrings belonging in the past to the famous Swedish singer-Christina Nilsson, that were stolen from Stockholm's National Museum in 1996

page 22 *Revindication after the Riga's Treaty (II)*

On March 18, 1921 Poland's and Russian-Ukraine's members of delegations signed a peace treaty saying that Russia and Ukraine give back Poland all its items transported to Russia and Ukraine since January 1, 1772.....

page 24 *The collections of the lord of a manor of Lubostroń and Chernieyev*

Just after the September campaign in 1939, Germans started to rob the goods of culture. History of such robberies on the base of two Poland's palaces.

page 26 *Lost Plaques from the Kiliński's monument plinth.*

First destroyed and lost, later successfully found plaques wait for their return to the plinth.

page 28 *Considerable thefts of the pieces of art.*

*Brake-into the Museum of Warmia and Mazury in Olsztyn*

The Warmia and Mazury collection was one of the most interesting in Poland – yet on December 5, 1990 there was a bold brake-in where most of the items were stolen, with 28 icons from XVI, XVII and XVIII century. Brief.

# ART LOGISTIC

A Company of the *hasenkamp* Group

*Pakowanie,  
transport krajowy i międzynarodowy dzieł sztuki,  
spedycja*

94-035 Łódź, ul. Wróblewskiego 110

tel./fax: (42) 688 57 44

tel. (42) 688 50 92

# *W. Węgiełek*

*– rok założenia 1912 –*

**Renesans Trans – Departament Dzieł Sztuki**

**Pakowanie i transport dzieł sztuki**



Biuro  
Hotel Europejski  
Krakowskie Przedmieście 13  
00-071 Warszawa  
tel. (0-22) 826 18 07

cenne, bezcenne/  
nieutracone



**POLON-ALFA**

Zakład Urządzeń Dozymetrycznych POLON-ALFA Sp. z o.o.  
ul. Glinki 155, 85-861 Bydgoszcz, tel. (052) 36-39-260, fax (052) 36-39-204